

Sygn. akt I Ca 155/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Antoni Smus

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa B. C.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygnatura akt I C 76/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: 1, 2, 3, 4, 5 w ten tylko sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie 1. kwotę 3 873,08 zł obniża do kwoty 1 697,42 (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem 42/100) złotych oraz obniża należność, od której liczone są odsetki za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z kwoty 2 643,08 zł do kwoty 467,42 zł;

b) zasądzoną w punkcie 3. kwotę 360,00 zł obniża do kwoty 160,00 (sto sześćdziesiąt) złotych;

c) należną od powoda B. C. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Sieradzu określoną w punkcie 4. kwotę 438,15 zł podwyższa do kwoty 1 085,50 (jeden tysiąc osiemdziesiąt pięć 50/100) złotych;

d) należną od pozwanego R. K. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Sieradzu określoną w punkcie 5. kwotę 1 165,24 zł obniża do kwoty 517,89 (pięćset siedemnaście 89/100) złotych;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. nie obciąża powoda nieuiszczoną opłatą od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I Ca 155/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego R. K. na rzecz powoda B. C. kwotę 3 873,08 zł, w tym od kwoty 830 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 400,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 643,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 438,15 zł oraz od pozwanego kwotę 1 165,24 zł – z tytułu zwrotu wyłożonych kosztów postępowania (pkt 4 i 5).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

W październiku 2010 roku powód zlecił pozwanemu podłączenie w domu jednorodzinnym nowego kotła centralnego ogrzewania do istniejącej instalacji centralnego ogrzewania wraz z bojlerem ciepłej wody.

Powód zakupił kocioł centralnego ogrzewania. Producent wymagał podłączenia zaworu trójdrożnego. Zamontowanie kotła niezgodnie z tą zasadą powodowało utratę gwarancji.

Przed przystąpieniem do prac pozwany zapewnił powoda, że już wcześniej podłączał tego typu piece.

Zakupiony przez powoda piec miał zainstalowany pojemnik na eko-groszek fabrycznie po lewej stronie.

Z uwagi na to, że w pomieszczeniu, gdzie miał być podłączony kocioł było mało miejsca, pozwany zaproponował zamontowanie zbiornika zasypowego ze ślimakiem po prawej stronie, na co powód wyraził zgodę.

Po przeniesieniu zasobnika na prawą stronę, pozwany nie uszczelniał paleniska. Poprzestał na zamontowaniu pieca – bez dokonania modernizacji zastanej u powoda instalacji. Wbrew zaleceniom producenta nie zamontował także zaworu trójdrożnego ani zaworu odcinającego na powrocie instalacji centralnego ogrzewania.

Pozwany dopuścił wodę do grzejników. Uczynił to jednak zbyt gwałtownie. Pozwany nie odpowietrzył grzejników, nie podstemplował też gwarancji.

Łączny koszt zużytych przez pozwanego materiałów wyniósł 580,00 zł, w tym powód poniósł koszty w wysokości 75,00 zł. Oprócz tego powód wypłacił pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 800 zł.

Po zakończeniu prac przez pozwanego włączył się alarm przeciwogniowy, a piec ostatecznie uległ wyłączeniu. Pozwany odmówił przyjazdu w celu ponownego uruchomienia pieca. Powodowi pomogli znajomi.

Piec wyrzucał opał, co powodowało stałe włączanie się alarmu przeciwogniowego. Przedstawiciel serwisanta, który przybył na miejsce w dniu 14 października 2010 roku, stwierdził, że piec wyrzuca opał na skutek nieszczelnego paleniska. Pracownik uszczelniał palnik i ustawił parametry kotła. Zalecił zainstalowanie zaworu trójdrożnego oraz podpisanie karty gwarancyjnej przez zakład dokonujący montażu.

Powód wezwał pozwanego do zamontowania zaworu trójdrożnego. Ten ostatecznie – po udzieleniu wskazówek przez innych hydraulików – zajął się montażem zaworu. Dokupione części kosztowały 773,44 zł. Zapłacił za nie powód. Pozwany zamontował zawór trójdrożny, nie pobierając za to wynagrodzenia. Podstemplował też kartę gwarancyjną. Po dopuszczeniu wody do grzejników ponownie doszło do jej wylania z naczynia znajdującego się na strychu.

Ostatecznie pozwany podłączył piec w ten sposób, że w sezonie letnim nie było możliwe podgrzanie wody w bojlerze bez jednoczesnego rozgrzania wszystkich grzejników w domu powoda.

Powód bez rezultatu kontaktował się telefonicznie z pozwanym. Wreszcie doszło do spotkania w kwietniu 2011 roku. Powód chciał, aby pozwany spowodował, by zainstalowany przez niego kocioł w okresie letnim podgrzewał tylko

wodę w bojlerze, bez jednoczesnego grzania wody we wszystkich grzejnikach. Pozwany powiedział, że nie może nic więcej zrobić, a powód powinien, by nie dochodziło do rozgrzewania się grzejników, pozakręcać znajdujące się na nich zawory.

Powód wzywał pozwanego do naprawienia podłączenia instalacji, ostatecznie zakreślając termin do 31 sierpnia 2011 roku.

Pozwany w piśmie z dnia 26 sierpnia 2011 roku odrzucił stawiane mu zarzuty.

Powód w okresach od kwietnia do listopada 2011, 2012 i 2013 roku, aby nie doprowadzać do rozgrzewania grzejników, podgrzewał wodę użytkową elektrycznie.

Różnica w kosztach ogrzewania wody prądem a takiego ogrzewania piecem przy użyciu eko-groszku w okresie od kwietnia do listopada wynosiła 1 014,36 zł.

Podłączenie pieca centralnego ogrzewania w domu powoda zostało wykonane nieprawidłowo. Nieprawidłowości wynikały z braku zamontowania przez pozwanego zaworu trójdrożnego oraz zaworu odcinającego na powrocie instalacji centralnego ogrzewania, co uniemożliwiało regulację centralnego ogrzewania i ciepłej wody tak jak oczekiwał powód i jak pozwany zobowiązał się wykonać. Obniżanie temperatury powrotu powodowało ponadto występowanie ognisk korozji na korpusie kotła.

W celu usunięcia występujących nieprawidłowości należało zamontować zawór trójdrożny i zawór odcinający na powrocie, a układ powrotny z bojlera zamontować za zaworem odcinającym. Pozwany mógł również zaproponować powodowi inne rozwiązanie – zamontowanie zaworu czwórdróżnego.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku producent pieca wydał powodowi, w następstwie reklamacji, nowy korpus kotła.

W chwili obecnej instalacja i piec centralnego ogrzewania działają poprawnie. Powód zlecił przeprowadzenie czynności naprawczych innej firmie. Firma ta wykorzystywała materiał wykonawczy zakupiony przez powoda na zlecenie pozwanego.

Oceniając materiał dowodowy sąd wskazał, że nie dał wiary pozwanemu i świadkowi J. D., że to powód nie wyraził zgody na zamontowanie zaworu trójdrożnego, ponieważ nie znalazło to potwierdzenia w materiale dowodowym, a sam pozwany nie przedstawił pisemnego oświadczenia, z którego wynikałoby, że odstąpił od instalacji zaworu na wyraźne polecenie powoda.

Mając powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo jest uzasadnione w części. Strony łączyła umowa o dzieło. Pozwany zobowiązany był podłączyć kocioł centralnego ogrzewania do istniejącej w domu powoda instalacji centralnego ogrzewania wraz z bojlerem ciepłej wody, a na powodzie ciążył obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Biegły ustalił, że podłączenie pieca zostało wykonane nieprawidłowo. Nieprawidłowość polegała na braku pierwotnego zamontowania – wbrew zaleceniom producenta – zaworu trójdrożnego, który zabezpieczał kocioł przed wczesnym zniszczeniem oraz zaworu odcinającego na powrocie instalacji centralnego ogrzewania, co uniemożliwiało regulację centralnego ogrzewania i ciepłej wody tak, by w okresie letnim użytkować kocioł centralnego ogrzewania tylko dla celów grzewczych – przygotowania ciepłej wody użytkowej.

Z opinii biegłego wynika, że zamykanie w okresie letnim zaworów na poszczególnych grzejnikach nie mogło doprowadzić do usunięcia występujących nieprawidłowości.

Stwierdzone przez biegłego wady miały charakter usuwalny. Powołując regulację przepisów umowy o dzieło obowiązującą do dnia 24 grudnia 2014 roku, sąd pierwszej instancji wskazał, że powód mógł żądać usunięcia wad i wyznaczyć w tym celu pozwanemu odpowiedni termin. Z takiego uprawnienia powód skorzystał.

Pozwany nie usunął wad w wyznaczonym terminie. Wady miały charakter istotny. W takiej sytuacji powód mógł odstąpić od umowy i tym samym domagać się zwrotu od pozwanego tego, co na jego rzecz świadczył.

Powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 800 zł tytułem robocizny oraz sfinansował koszty materiału wykonawczego. Należało zasądzić kwotę 830 zł obejmującą koszt robocizny i acetylenu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odsetki należą się od dnia 1 września 2011 roku, z uwagi na to, że powód wzywał pozwanego do dokonania naprawy instalacji pieca w terminie do dnia 31 sierpnia 2011 roku.

Powód domagał się również odszkodowania w wysokości różnicy między kwotą faktycznie wydatkowaną przez niego na podgrzewanie ciepłej wody w okresie od kwietnia do listopada 2011, 2012 i 2013 roku przy wykorzystaniu energii elektrycznej a kwotą, jaką powód powinien wydatkować przy ogrzewaniu wody przy wykorzystaniu eko-groszku.

Podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 471 k.c. Powód udowodnił przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, tj. udowodnił, że poniósł szkodę w postaci ogrzewania w sezonie letnim przy wykorzystaniu energii elektrycznej, zamiast wykorzystywać tańszy eko-groszek – różnica w okresie od kwietnia do listopada wynosiła 1 014,36 zł. Powód wykazał też, że szkoda spowodowana była nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez pozwanego – brak zamontowania przez niego zaworu odcinającego na powrocie instalacji centralnego ogrzewania, co uniemożliwiało regulację centralnego ogrzewania i ciepłej wody tak, by w okresie letnim użytkować kocioł centralnego ogrzewania tylko do celów grzewczych – przygotowania ciepłej wody użytkowej.

Pozwany nie udowodnił, że uchybienie zobowiązaniu nie jest następstwem obciążających go okoliczności – od pozwanego jako przedsiębiorcy należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania jak wyżej łączną kwotę 3 043,08 zł ( $3 \times 1 014,36$  zł). Pierwotnie z tego tytułu powód dochodził kwoty 400 zł, to odsetki od kwoty 400 zł należą się od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, natomiast od kwoty 2 643,08 zł – od dnia następnego po rozszerzeniu żądania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 72 %. W takiej samej proporcji strony obciąża obowiązek zwrotu kosztów wyłożonych przez Skarb Państwa.

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył orzeczenie w punktach 1, 3 i 5. Zarzucił, że niesłusznie został obciążony kosztami podgrzewania ciepłej wody grzałką elektryczną w okresie letnim w latach 2011, 2012, i 2013 a także zwrotem robocizny, którą wykonał na rzecz powoda, jak również kosztami procesu i kosztami na rzecz Skarbu Państwa. Wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że umowa z powodem dotyczyła wymiany kotła co, nie było mowy o ustawianiu całej instalacji. Wykonał zadanie zgodnie z sugestiami powoda, który mimo, że nie znał się na zagadnieniu, to wywierał na pozwanego presję. On swoją pracę wykonał najlepiej jak umiał. Ponadto wskazał, że ma wątpliwości co do wyliczeń biegłego odnośnie spalania tak małej ilości eko-groszku dla podgrzania wody oraz zawyżenia zużycia wody przez osobę na dobę. Podniósł również, że sprawa mogła być rozwiązana w pierwszym sezonie grzewczym, bez generowania dodatkowych kosztów.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest uzasadniona w części. Mianowicie w zakresie odnoszącym się do wysokości roszczenia z tytułu odszkodowania zasądzonego przez sąd na podstawie art. 471 k.c. Natomiast sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie może być skutecznie kwestionowana.

Wbrew stanowisku skarżącego, sąd pierwszej instancji zgodnie ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, przy poszanowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, ustalił przedmiot umowy zawartej między stronami i ustalił – przede wszystkim na podstawie opinii biegłych – że pozwany nie wywiązał się należycie z wykonania dzieła. Umówiona praca została wykonana wadliwie, wady były istotne, pozwany ich nie usunął w wyznaczonym terminie, co uzasadniało prawo powoda do odstąpienia od umowy. Biegły J. Z. jednoznacznie wskazał na czym polegała wadliwość dzieła, podnosząc również, że pozwanego jako profesjonalistę obciążały określone akty podwyższonej staranności związanej z zapewnieniem fachowego, prawidłowego działania instalacji grzewczej, których nie dokonał. Nieprawidłowe podłączenie pieca do istniejącej instalacji centralnego ogrzewania wraz z bojlerem ciepłej wody wynikało z braku zamontowania zaworu trójdrożnego oraz zaworu odcinającego na powrocie instalacji centralnego ogrzewania, co uniemożliwiało regulację centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Oczywistym jest, że skoro powód zlecił pozwanemu montaż kotła centralnego ogrzewania, to dla prawidłowego korzystania w okresie letnim, powinien zamontować ten kocioł tak i dostosować instalację, aby kocioł w okresie letnim mógł podgrzewać wyłącznie wodę w bojlerze bez równoczesnego podgrzewania grzejników. Tego pozwany nie poczynił, przez co naruszył zasady sztuki i wiedzy technicznej.

Prawidłowo sąd pierwszej instancji wskazał również, że pozwany nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów dla wykazania podnoszonej przez niego okoliczności, mianowicie że odstąpił od instalacji zaworu na wyraźne polecenie powoda.

Oczywistym jest również, że nie może zwalniać pozwanego od odpowiedzialności – dotyczy odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. – wskazywana przez niego okoliczność, że powód mógł zamykać w okresie letnim zawory na grzejnikach i w ten sposób nie dochodziłoby do podgrzewania grzejników. Pomijając, że taki sposób nie ma charakteru prawidłowego postępowania, to – jak również wynika z opinii biegłego – nie byłby on w pełni skuteczny – nawet w przypadku całkowitego zakręcenia zaworu woda przez grzejniki nadal będzie przepływać.

Inaczej natomiast należy ocenić zarzuty odnoszące się do wielkości zasądzzonego odszkodowania z tytułu szkody polegającej na wyższych kosztach przygotowania ciepłej wody w okresie letnim. Mianowicie w ocenie sądu okręgowego – choć nie mają mocy prawnej zarzuty odnoszące się do wskazań biegłego Z. odnośnie ilości potrzebnego eko-groszku i ilości zużywanej wody na osobę na dobę, a to wobec braku skutecznego zakwestionowania przez pozwanego – to nie było wystarczających podstaw dla przyznania odszkodowania z tego tytułu także za okresy letnie w latach 2012 i 2013. Mianowicie powód w tym zakresie nie przedstawił żadnych dowodów na zasadność przyjęcia odszkodowania także za dwa następne lata. W istocie rzeczy sąd pierwszej instancji oparł zasądzenie roszczenia w tym zakresie jedynie na oświadczeniu powoda złożonym na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 roku kiedy powód rozszerzył to żądanie również o lata 2012 i 2013. Nie ma w sprawie żadnych dowodów na okoliczność kiedy w tym zakresie instalacja została naprawiona. Dowód, że w listopadzie 2013 roku został wymieniony korpus kotła, dla tej kwestii pozostaje poza związkiem, ponieważ dla likwidacji nieprawidłowości związanej z grzaniem w okresie letnim grzejników – jak wynika z opinii biegłego Z. – naprawa polegać powinna na zamontowaniu zaworu odcinającego na powrocie centralnego ogrzewania.

Poza tym – nawet gdyby przyjąć, że rzeczywiście naprawa w zakresie koniecznym dla usunięcia nieprawidłowości jak wyżej została dokonana dopiero po sezonie letnim w 2013 roku – to taki stan rzeczy musiałby już obciążać powoda, a nie pozwanego, z uwagi na powinność wierzyciela podejmowania działań także w zakresie odnoszącym się do zapobiegania powiększenia szkody, co wynika z ogólnego obowiązku współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązań (art. 354 § 2 k.c.).

W takim stanie rzeczy w ocenie sądu drugiej instancji obowiązek pokrycia szkody polegającej na poniesieniu przez powoda wyższych kosztów ogrzania ciepłej wody w okresie letnim winien być ograniczony tylko do sezonu letniego 2011 roku. W tym zakresie odpowiedzialność pozwanego jest uzasadniona i pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z nienależytym wykonaniem przez niego zobowiązania z umowy o dzieło. Uznanie obowiązku pozwanego

w zakresie dotyczącym roku 2011 wynika z tego, że powód wyznaczył pozwanemu czas do końca sierpnia 2011 roku dla usunięcia wad.

Pozwany na rozprawie apelacyjnej wskazywał, że w jego ocenie sezon letni trwa od połowy maja do połowy września. Sąd pierwszej instancji zlecając biegłemu opiniowanie podał okres od kwietnia do listopada – za pozwem. Sezon letni ostatecznie należało uznać w okresie od 15 kwietnia do 15 października – posilkując się tradycyjnym przyjmowaniem sezonu grzewczego od połowy października do połowy kwietnia.

W konsekwencji powyższego – przy przyjęciu podstaw z opinii biegłego J. Z. w zakresie cen: eko-groszku i energii oraz średniego dobowego zużycia wody, odszkodowanie za sezon letni 2011 roku powinno wynosić 867,42 zł {1 348,71 zł (183 dni × 7,37 zł) – 481,29 zł (183 dni × 2,63 zł)}.

Ostatecznie wielkość roszczenia powoda stanowi kwotę 1 697,42 zł (830 zł + 867,42 zł).

Zaskarżony wyrok w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego podlega zmianie poprzez obniżenie zasądzonego roszczenia z kwoty 3 873,08 zł do kwoty 1 697,42 zł, z jednoczesnym obniżeniem należności, od której liczone są odsetki za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2016 roku z kwoty 2 643,08 zł do kwoty 467,42 zł.

Zważywszy zakres zmiany w uwzględnieniu roszczenia powoda, wynik sprawy określa proporcja: 32% do 68%. Powództwo zostało uwzględnione w 32% (1697,42 zł : 5 343,08 zł). Rozliczenie stosownie do takiego wyniku sprawy przedstawia się w taki sposób, że pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 160 zł (32% × 500 zł). Natomiast nieuiszczone koszty sadowe obciążają: powoda w wysokości 1 085,50 zł {(68% × 1 618,39 zł) – 15,00 zł}, a pozwanego w wysokości 517,89 zł (32% × 1 618,39 zł). Stosownie do powyższych wyliczeń zmiana wyroku polega na obniżeniu: kwoty 360,00 zł do kwoty 160,00 zł (pkt 3 wyroku), kwoty 1 165,24 zł do kwoty 517,89 zł (pkt 5 wyroku) oraz podwyższeniu kwoty 438,15 zł do kwoty 1 085,50 zł (pkt 4 wyroku).

O zmianie wyroku jak wyżej orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja jako pozbawiona podstaw, z przyczyn podanych powyżej, podlega oddaleniu, o czym orzeczono w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Z uwagi na połowiczny wynik apelacji – pozwany wygrał zaskarżenie w 44 % (1 697,42 zł : 3 873,08 zł) – koszty postępowania odwoławczego należało wzajemnie znieść między stronami (art. 100 zd. 1 k.p.c.); nie obciążono również powoda należną od niego częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji.